

PRZEDPŁATA

miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA

za wiersz petirowy
lub jego miejsce:
1-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 11 b. m. Na froncie wschodnim: Front rumuński: Na północ od Orsowy wojska nasze odparły kilka ataków nieprzyjacielskich. Na zachód od kotliny Gyergyó i Csik front nasz został cokolwiek cofnięty.

Front arcyks. Karola: Silniejsze ataki nieprzyjaciela na północ od doliny Złotej Bystrzycy i pod Rafajową były bezskuteczne. Zresztą żadnych wydarzeń nie było.

Front ka. Leopolda baw.: Nad dolnym Stochodem ponowił nieprzyjaciel swe gwałtowne ataki, które załamały się w naszym ogniu zaporowym albo przed naszymi rowami: Na reszcie frontu położenie niezmienione.

Na froncie włoskim: Na froncie między doliną Adygi i Astachu Włosi rozwijają wzmożoną działalność. Nasze górskie pozycje w tej okolicy stały wczoraj pod silnym ogniem armatnim i minowym. W odcinku Monte Spil i Monte Testo odparto natarcie kilku batalionów włoskich. Pod Pasubio nieprzyjaciel w dwóch miejscach wdarł się do naszych linii; kontrataki wyrzuciły go natychmiast; wzięliśmy 68 jeńców. Także na Monte Majo rozbił się atak nieprzyjacielski. Na reszcie frontu mierny ogień armatni.

Komunikaty niemieckie.

Berlin. Urzędowo 10 b. m. Na froncie rosyjskim: Nie licząc kilkakrotnych nadaremnych ataków rosyjskich przeciw wojsku bawarskiemu pod Starem Czerwiszczem nad Stochodem, sytuacja od morza aż do Karpat bez zmiany. W Karpatach nieprzyjaciel podejmuje w dalszym ciągu ataki. Na zachód od Szypotu zyskał na terenie. Zresztą wszędzie go odparto. Na południe od Dorna Watry wojsko niemieckie weszło w styczność z siłami rumuńskimi.

Na froncie francuskim: Po onegdajszej przerwie bitwa nad Somme znów trwa w dalszym ciągu. Atak angielski podjęty na froncie, mającym 15 klm. szerokości, pomiędzy Thiepval a Combles rozbił się o opór wojska, stojącego pod komendą generałów barona Marschalla i v. Kirchbacha. Pod Longueval i Ginchy walki na blizki dystans jeszcze się rozstrzygnęły. W odcinku Barleux-Balloy pułki generała Quasta krwawo odparły Francuzów. Na północ-zachód od Chaules, podczas oczyszczania poszczególnych części rowów, wzięliśmy jeńców i zdobyliśmy 6 karabinów maszynowych.

Na prawo od Mozy rozegrały się nowe walki na południe od reduty Thiaumont i na wschód od Fleury. Nieprzyjaciela, który wdarł się tam chwilowo, wyparto kontratakiem.

Na Bałkanie: Sylistria padła.—Krwawe straty Rumunów i osjan w Rostatnich walkach przedstawiają się bardzo poważnie.—Na froncie macedońskim nie zdarzyło się nic godnego uwagi.

Konferencja gospodarcza w Wiedniu.

Wiedeń. (B. K.) Onegdaj odbyła się pod przewodnictwem ministraspraw zagranicznych wspólna rada ministrów. Na porządku dziennym obrad były pozostające w związku z wojną sprawy gospodarcze, zwłaszcza sprawa aprowizacji ludności. W sprawie tej osiągnięto porozumienie i powzięto jednomyślnie uchwały.

Nowy sukces Bułgarów w Dobrudży.

Zajęcie Silistrji.

Zofja (BK). Komunikat sztabu generalnego z 10 bm. Front rumuński: W Dobrudży trwa nasz pochód z powodzeniem i bez przerwy. Nieprzyjaciel pobity i zdemoralizowany, znajduje się w pośpiesznym odwrocie. Pod potężnym natarciem naszych wojsk opuścił on od dawna ufortyfikowany przyczółek mostowy Silistrji. Wojska nasze wczoraj wieczór zajęły Silistrję bez walki.

Podczas pochodu na Silistrję nasze patrole kawaleryjskie znalazły pod Arabadzilar 4 ciężkie 15 cm. działa, porzucone przez nieprzyjaciela w okolicy Sarsanlar po walce w dn. 6 bm.

Front rumuński: Na całym froncie słaby ogień armatni. Miejscami ogień karabinowy i walki patroli. Wczoraj usiłował pułk żuawów, wsparty przez 2 baterje przedrzeć się na południe od jeziora Ostrowo, lecz cofnął się skutkiem kontrataku naszych wojsk, w bezładnej ucieczce, pozostawiając na placu boju około 300 trupów, wielką ilość karabinów, plecaków i innego materiału wojennego.

Wszystko dla amunicji

Londyn. (BK). Urzędowo ogłoszono: Od 1 października br. nikt nie może bez specjalnego pozwolenia urzędu dla handlu szukać innej pracy, jak pracy przy wyrobie amunicji.

O cele wojny w Niemczech.

Wśród wielkiej liczby opinii zajmujących w Niemczech stanowisko wobec celu wojny i pokoju, na samo czoło wysuwają się trzy głosy uczonych, Adolfa Harnacka, Lujo Brentana i Gustawa Schmollera. Adolf Harnack, największy współczesny teolog, autor dzieła „Istota chrześcijaństwa“, tłumaczonego na wszystkie języki cywilizowanego świata, nawet na japoński, wygłosił w wielkiej sali berlińskiej Filharmonji mowę pod tytułem: „Na progu trzeciego roku wojny“. Ze względu na stanowisko Harnacka, jednego z najwybitniejszych profesorów berlińskiego uniwersytetu i osobistego przyjaciela cesarza Wilhelma, mowa ta ma swoje specjalne znaczenie tembardziej, że Harnack przemawiał, jako członek wydziału narodowego, chociaż zaznaczył, że za swoje słowa sam za siebie bierze odpowiedzialność.

Zapytywał o trzy rzeczy w swojej mowie: W co wierzymy? Jakie cele sobie zakreślamy? Czego żąda dzisiejsza chwila? Streszczamy tylko to, co istotnie konkretny rdzeń jego wywodów stanowi.

Na pytanie: jakie cele sobie zakreślamy, odpowiada Harnack: Utrzymanie naszej narodowej siły i jej wzrost. Troska i opieka nad niemowlętami, dziećmi szkolnymi, sprawa mieszkania, zdrowia, moralności, zaniku i przyrostu urodzeń, ochrona przed chorobami, wszystko to jest wraz ze szkołami i bibliotekami ludowemi z radością i szczęściem ogółu, w najściślejszym związku. Ale, jakie cele na zewnątrz sobie zakreślamy? Jedni wśród najlepszych patriotów mówią: napadnięto na nas; schwyciliśmy za broń, ponieważ pracę naszą chciano zepsuć, kraj nasz na kawałki rozerwać, naszą zaś przyszłość samodzielnego państwa zniszczyć. Jeżeli te ataki odparli zwycięsko, dzieło nasze jest spełnione, dzieło naprawdę wielkie! Więcej nie potrzebujemy i nie chcemy wogóle. Drudzy mówią jednak: Już przed wojną ścisłano nas dokoła; odmawiano tego, co mamy i potrzebujemy. Więc jeżeli byśmy mieli tylko stan pierwotny przywrócić, w rzeczywistości nieczegośmy nie zdziałali. Położenie zostałoby dla nas tak niebezpieczne, jak przedtem, haniebnym zaś napad zostałby nie ukarany. Więc z gruntu inaczej stać się musi przez wojnę. Stąd wszystko musimy zatrzymać, co w naszych rękach mamy od Somme aż do Berezyny, i tylko taki pokój zawrzeć, który automatycznie na wszystkie czasy pewność i wolność na lądzie i morzu nam gwa-

rantuje. Z tych dwóch głosów człowiek politycznie myślący wyciąga rzeczy istotne i wątpliwe. To jest już wielkie dzieło, że przeciwko całemu światu wrogów potrafilimy się utrzymać i obronić. Ale to byłoby za mało, gdyby pokój nam to tylko miał przynieść, bo za coś ponieśliśmy te olbrzymie ofiary? Także i z historycznego punktu widzenia jest to niemożliwe, żeby taka wojna na „status quo ante” się skończyła. Musimy w celach tych posunąć się naprzód, spokojnie jednak rzecz rozważyć. Nie możemy więc w pierwszym rzędzie zapomnieć, że kolonie nasze prawie zupełnie straciły. Musimy państwo kolonialne uzyskać z powrotem; najsilniejsze stanowisko w środkowej Europie nie może nam tego zastąpić. Automatycznie jednak kolonij naszych nie dostaniemy z powrotem. Musimy ponieść za nie ofiary w Europie. Po drugie, my pokój sami nie zawieramy, tylko razem z naszymi sprzymierzeńcami, z Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją. I to także możliwym życzeniom stawia ścisłe granice. Po trzecie, potrzebujemy pokoju, któryby nas przed takimi napadami chronił; nie myślimy o panowaniu nad światem, co nam kłamliwie nasi wrogowie zarzucają. Pragniemy jednak, ażeby pokój wroga na wschodzie utrzymał defitywnie w jego naturalnych granicach. Ze względu na swego ducha, rodzaj i kulturę, Rosja nie należy do zachodniej Europy; tu ona działa tylko niszcząco na zachodnią kulturę, która jest jej obca i obcą pozostać musi. Na zachodzie jednak musi pokój nam nasze stanowisko zapewnić, żeby Anglia nie panowała wyłączenie na morzu, a Belgja nie została jej satrapią. To są wielkie cele, a pokój musi je nam przynieść, ażeby nasze państwo narodowe pozostało nie naruszone i żeby nigdzie nie powstała nowa Irlandja. Pokój musi też także wrogą koalicję państw i narodów przeciwko Niemcom rozsadzić; nie może się bowiem polityczny stan Europy, w którym nas wojna zastała, powtórzyć.

Ze spraw politycznych.

÷ Z powodu wystąpienia Rumunii.

Poza wicecem w Filharmonji, który określił stanowisko Polaków wobec nowego zawikłania na arenie wojny światowej, pisma galicyjskie ogłaszają odezwę C. K. N. w Warszawie w której się mówi między innymi:

„W walce przeciwko Rosji trwaliśmy zawsze. W najtrudniejszych warunkach, w najcięższych chwilach naszego życia narodowego nie składaliśmy broni przeciwko Rosji wymierzonej, nie opuszczaliśmy stanowiska, które przeciwko Rosji było wysunięte. Tak było przez długie lata naszej niewoli, podczas utajonej, szubienicami tylko znaczonej, pracy konspiracyjnej, tak było podczas tej wojny, gdy armje rosyjskie do murów Krakowa się zbliżały, tak jest teraz, gdy ani na chwilę nie ustajemy pracy nad masami ludowymi, drogę polityki polskiej im wskazując, tak będzie dalej póki nie odżyje nasze państwo i nasz naród, przez barbarzyństwo północne przytłoczony, póki potęga moskiewska obaloną nie zostanie“.

„Wystąpienie Rumunii po stronie Rosji nie może zmienić kierunku naszego działania, nie może skrzywić tej linii, po której kroczymy. Bo rozgromienie Rosji — ty wyzwolenie Polski, i niech nareszcie zrozumieją to ci, co jasną i prostą myśl polityczną chcieliby zgubić w powszechnym zamęcie, niech zrozumieją to wszyscy, co do tej pory w biernym oczekiwaniu wobec wypadków stoją, i niech naród polski, jak jeden mąż, koło swych haseł się skupi“.

÷ Charakter polityczno-partyjny N. K. N. W sprawie tej zamieścić „Naprzód” ciekawe dane, które podajemy w streszczeniu:

Legenda o tem, jakoby N. K. N. był instytucją socjalistyczną, żyje dotychczas, wbrew oczywistym faktom, świadczącym o zgoła czem innem. Stąd płyną rozmaite nieporozumienia, w wysokim stopniu szkodliwe dla ustalenia się trzeźwych poglądów na charakter i możliwości polityczne tego ciała. Warto wobec tego ocenić szczegółowo udział każdej z grup politycznych w N. K. N.

Jak wiadomo, obecnie N. K. N. składa się z 58 członków. Podział partyjny tych ostatnich przedstawia się w sposób następujący:

konserwatyści: prezes i wiceprezes	2
konserwatyści krakowscy	6
autonomiści	6
centrum	6
konserwatywni przedstawiciele Lwowa	3
demokraci	6
demokratyczni przedstawiciele Krakowa	3
demokraci uzupełniający	4
Stronnictwo społeczno-narodowe	12
Grupa ludowa	6
Polskie Stronnictwo Postępowe	6
P. P. S. D.	6
niepodległościowcy	2

W ten sposób widzimy, że konserwatyści wszelkich odcieni rozporządzają 23 głosami, demokraci — 13, a więc dwie te grupy stanowią większość N. K. N., gdy socjaliści mają tylko 6 głosów.

Ten charakter większości N. K. N., jak najzupełniej obcy wszelkiemu radykalizmowi. Również na czele żadnego z departamentów nie stoi ani socjalista, ani ludowiec, ani niepodległościowiec. Skutkiem takiego układu sił żywiły konserwatywne mają bezwzględna przewagę w Komisji Wykonawczej.

Na 14 głosów w Komisji Wykonawczej socjaliści mają tylko jeden.

Istnieje jeszcze jedna legenda, puszczona w obiegu przez ludzi zupełnie złej woli, a mianowicie, że N. K. N. jest instytucją żydowską. Otóż, na 58 członków N. K. N. żydów jest 3, z których jeden należy do P. P. S. D., a dwóch do Stronnictwa Demokratycznego.

Zjazd strażacki w Warszawie.

W drugim dniu obrad (9 b. m.) zjazdu straży ogniowych Królestwa Polskiego wysłuchano referatów: inż. A. L. Zagrodzkiego — „Ubezpieczenia wzajemne i akcja przeciwpożarowa”; arch. St.

Futasiewicz — „Odbudowa wsi polskiej”; p. Kossowskiego — „W sprawie zabezpieczenia bytu uczestników straży ogniowych w postaci emerytur i zapomóg dla pozostałych po nich rodzin”; p. Kona — „O sprawach finansowych straży ogniowych ochotniczych”. Po wysłuchaniu referatów przystąpiono do dyskusji nad nimi. Wnioski wyłożone z dyskusji przekazano Zarządowi T-wa św. Florjana.

Po południu członkowie zjazdu zwiedzili stację filtrów, a następnie odbył się pokaz urządzeń straży ogniowej warszawskiej w 1-szym oddziale na Nalewkach i w oddziale praskim, przy czym urządzony był próbny alarm.

Trzeciego dnia zjazdu rano wysłuchano referatów: Arch. J. Szymańskiego — „Służba sanitarna w pożarnictwie”; kap. koniuszego T. Brochockiego — „Konie w straży ogniowej”; p. Gryżewskiego — „Życie gospodarcze w straży ochotniczej”. Po dyskusji nad referatami przystąpiono do rozważenia złożonych w przedydum zjazdu wniosków. Zjazd zakończono zapisaniem się członków zjazdu do książki pamiątkowej i wspólną kolacją składkową.

Pośród wniosków uchwalonych przez Zjazd najważniejsze są 1) p. St. Olkowskiego z Końskich a) o opracowaniu ustawy normalnej dla Straży Ogniowych b) o oddziałach szkolnych (skautowych) przy strażach c) o utworzeniu kooperatywy sprzedaży i wyrobu przyrządów strażackich 2) p. Czesławskiego z lipnowskiej straży ogn. o ujednostajnieniu komendy w strażach 3) Zbiorowy wniosek o ujednostajnieniu umundurowania, 4) o wyjednananiu naczelnikom straży wyłącznej komendy ogniowej, 5) o zabezpieczeniu straży przed rekwiizycją, 6) o organizowaniu zjazdów prowincjonalnych.

Na zjeździe reprezentowane były strażce ogniowe wszystkich gubernji Królestwa z wyjątkiem suwalskiej. Z gubernji radomskiej byli przedstawiciele straży ochotniczych ze wszystkich 7 powiatów. Ogółem reprezentowanych było: 60 powiatów, 300 straży ogniowych, kart legitymacyjnych biuro zjazdu wydało około 1.200.

Trzeci komitet pokojowy w Niemczech.

Do dwóch dotychczasowych organizacji niemieckich Wydziału narodowego i Wydziału niezależnego, które mają „przygotować pokój w opinii narodu”, przybyła trzecia „Centralne Biuro Prawa Międzynarodowego“.

Jest to zrzeszenie, którego członkowie pragną stałego pokoju na podstawie samodzielności narodów i polityki pojednawczej. Pokój, do którego dążą, musi wypełnić dwa warunki: Musi zapewnić narodowi niemieckiemu wolność, cesarstwu nietykalność ziemi niemieckiej, zabezpieczyć interesy niemieckie zagranicą i dać możliwość rozwoju gospodarczego. Głównym warunkiem jest trwałość. Aby pokój trwał zaistniał, muszą wszyscy interesowani uznać go za zadawalający. Dlatego winien być takim, aby ludy podbite nie były zmuszone przygotowywać się do wojny odwetowej za aneksje przeprowadzone gwałtem, za ograniczenia samodzielności itd. itd. Nadto ma ten pokój stworzyć instytucje międzynarodowe, które

zabezpieczą świat na przyszłość od rozcinięcia bronią zatargów międzynarodowych. Instytucje, które będą załatwiały przyszłe starcia i niesnaski między państwami sposobem uregulowanego pośrednictwa oraz wyroków, obowiązujących obie strony. W ten sposób położy się także kres polityce zbrojeń zagrożającej stale pokojowi.

Centralne Biuro powstało przy związku „Neues Vaterland“, który nie cieszy się dobrą opinią w sferach nacjonalistycznych, a zwłaszcza wszechniemieckich.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dziś: wtorek 12 września Gwidona W. Heronida sł.: Radzimira.

Wschód słońca godz. 6 m. 11, zachód godz. 7 m. 6 czas letni.

Wspominki historyczne. 1683. Zwycięstwo Sobieskiego pod Wiedniem.

— **Loterja Warszawska** wypuszczona przez Radę Główną Opiekuńczą w Warszawie na miejsce Loterii Klasycznej Król. Polskiego zyskała odrazu prawo obywatelstwa i na okupowanej przez c. i k. Armję części Królestwa.

Spodziewać się tego należało ze względu na instytucję, która loterję tę urządza, a co za tem idzie i na to, że pieniądze tak przegrane, jak i wygrane zostaną w kraju.

Dogodne warunki dla kolektorów (zeby zostać kolektorem trzeba zakupić odrazu 10 losów) pociągają wielu chętnych, którym rozprzedać 10 losów nie robi różnicy, a pokazny zysk 5 proc. od wygranych sownie opłacić może nawet ewentualne trudy rozprzedaży; dość wspomnieć, że ten, kto będzie miał w swojej kolekcji los, na który padnie jedna tylko główna wygrana, otrzyma 10.725 koron.

Losy są do nabycia w Komitetach Ratunkowych.

— **Zjazd ziemian.** W dniu wczorajszym zjechało do naszego miasta wielu ziemian z powodu walnego zebrania Kom. Obyw. Ziemi radomskiej.

— **Zmiana nr. poczty polowej Legjonów polskich.** Dla 2 i 3 brygady, oraz Komendy Legjonów ustalono nr. poczty polowej 378. W I brygadzie pozostaje dawny nr. 118.

— **Zjazd rabinów.** W dniu 13 września r. b. o godz. 11 rano na zasadzie zezwolenia C. i K. Jeneralnego Gubernatorstwa Wojskowego dla austriacko-węgierskiego obszaru okupowanego w Polsce odbędzie się w Lublinie, w kancelarji zarządu gminy żydowskiej z Lublina, zjazd rabinów z obszarów zajętych przez C. i K. wojska.

Na zjeździe roztrząsane będą sprawy sanitarne wśród żydów, kwestje etyczne-kulturalne i sprawy należytego prowadzenia motryk. Na zjazd ten wyjechał rabin naszego miasta p. Kestenberga.

— **Cukier do kompotów i konserw.** Sekcja żywnościowa Kom. Obyw. m. Radomia ogłasza, że mieszkańcy naszego miasta, potrzebujący cukru do kompotów i konserw na użytek domowy, na zimowy sezon, mogą się zapisywać na specjalne listy cukrowe w sklepach: Komitetu Obywatelskiego, Domu Towarowego, w Stow. Robotn. Chrześc. w Związku Robotniczym i w sklepach W. W. pp. Michalskiego, Wierzbickiego i Paschalskiego. Zgłaszać się należy do wy-

żej wymienionych z kartkami chlebowymi i żądać numeru kolejnego zapisywania się. Zapisujący się jednocześnie paru miejscach po sprawdzeniu traci prawo do otrzymania cukru wogóle.

— **Kurs koron.** Straszliwa spekulacja prowadzona jest w mieście naszym na zmianie waluty i deprecjonowaniu wartości koron. Wczoraj przyjezdni z Krakowa konstatawali, że kurs koron tam wynosił za 100 rub. 180 k., w tym samym czasie w Radomiu płacono przeszło 300 koron. Czyli spekulant zarabiał na każdych stu rublach 20 koron. Stałe deprecjonowanie koron, nie wynikające z konjunktur giełdowych i niewspółmierne ze stanem tej waluty na giełdach światowych jest straszliwym wyzyskiem ludności, tembardziej, że zależy ono jak u nas w mieście od fantazji spekulantów. Odpowiednie władze powinny nareszcie energicznym wystąpieniem położyć temu kres.

— **Chleba brak!** W sobotę i niedzielę ubiegłą w mieście chleba w sprzedaży nie było, gdyż piekarze radomscy nie otrzymali mąki na wypiek z komisji aprowizacyjnej. Jak długo jeszcze będziemy musieli okładać się bez chleba, niewiadomo; wczoraj do g. 2 p. p. nie dostarczono jeszcze mąki piekarzom na wypiek dzisiejszy.

Z L U B L I N A.

Nowy podatek. Z dniem 1 września wprowadzono w Lublinie podatek konsumcyjny, pobierany przez władze przy wwozie towarów do miasta koleją czy drogami kołowymi. Od 1 września na lubelskim dworcu kolejowym i na rogatkach urzędują nowi funkcjonariusze, pobierający rzeczony podatek.

Od podatku są całkowicie uwolnione następujące towary, produkty, wyroby: buraki cukrowe, cukier, chemikalja dla garbarni, drożdże, wyroby gumowe, gałgany, kości, kasza, mąka, nasiona, owoce, przemysł, sól, spirytus czysty, spirytus denaturowany, słonina, skóry niewyprawione, skóra, szmaty, terpentyna, wata, zboże, próżne worki i sierść z koni. Wszelkie inne towary, produkty i wyroby podlegają opłatom różnej wysokości.

Walka z moskiewskimi pozostałościami. Magistrat m. Lublina pociągnął do odpowiedzialności sądowej 28 obywateli miejski, którzy nie usunęli dotąd rosyjskich napisów z latarek bramowych i 63 właścicieli sklepów za nieusunięcie napisów rosyjskich z szyldów.

Zjazdy. Po ukończeniu siewów oziminy w terminach najdogodniejszych dla rolników, odbędzie się w Lublinie: Zjazd Kółek Rolniczych oraz przedstawicieli kas pożyczkowo-oszczędnościowych pod opieką Głównego Komitetu Ratunkowego. Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe w ostatnich czasach wykazały pewną ruchliwość pieniężną, jedne rozpoczęły swoje czynności po uporządkowaniu ksiąg i rachunkowości, inne prowadzą jak i przed wojną dział wydawania pożyczek i przymują wkłady pieniężne.

Konfiskata tytoniu i papierosów. Milicjant № 18 dyżurujący w ostatnich dniach na rogatce wykrył, na wozie Lejby Brochsztajna z Chodla starannie

ukryte 50 paczek tytoniu i 50,000 papierosów. Tytoń i papierosy skonfiskowano.

Tysiąc rubli w snopku żyta. We wsi Podole (gm. Bełżyce) gospodarz J. Grzegorezyk nie wiedząc gdzie ukryć posiadane 1000 rubli schował je w stodole w snopku żyta. Tutaj znalazł je przy młóceniu żyta parobek i przywłaszczony sobie, chciał u pewnego żyda zmienić pieniądze. Żyd, zmiarkowawszy w czem rzecz, zawiadomił o całej sprawie nieogłdnego Grzegorezyka, któremu udało się pieniądze parobkowi odebrać.

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze!

W N^o 94 „Głosu Radomskiego“ z dnia 5 września b. r. w artykule pod tytułem „Szczerby w murze“ znajduje się między innemi wyrażenie.... z powodu rzekomego ogłoszenia „niepodległej“ Polski i t. d.... gdzie wyraz „niepodległej“ ujęto w cudzysłów.

Człowiekowi kulturalnemu wolno jest krytykować rzeczowo idee i przekonania, których on sam nie wyznaje. Lecz wyśmiewać—nie wolno! Ujęcie wyrazu „niepodległej“ w wymienionym artykule w cudzysłów aż nazbyt jaskrawo maluje chęć autora wyśmiania, zironizowania pojęcia *niepodległej* Polski.

150 lat naród polski walczy o tę Niepodległość Polski. Idea Niepodległości tak wsiąkła w krew i duszę narodu polskiego, że stała się niemal kultem jego, świętością dla której niósł i niesie swe życie w ofierze...

Na nieszczęście, są u nas jeszcze ludzie—„ubodzy duchem“—dla których podległość nahańce jest ideałem, lub co najmniej conditio sine qua non. Ich można tolerować, jak się toleruje ludzi odmiennych, acz w naszych warunkach wielce szkodliwych przekonaniach. Lecz jeżeli ludzie w swem zaślepieniu czy zarozumiałości zapominają się do tego stopnia, że z pomocą swojej prasy posuwają się do publicznego wyśmiewania i wydrwiwania tego, co dla całego Narodu polskiego jest świętem—tego tolerować nie można! Takie wybryki, niegodne ludzi kulturalnych, należy jaknajostrzej piętnować, tembardziej, jeżeli ci ludzie uważają siebie również za Polaków.

Oile Sz. p. Redaktor nie odmówi słuszności moim wywodom, to pozwoli mi niniejszem za pośrednictwem Jego poczynięcia pisma założyć przeciwko podobnym ekscesom jaknajenergiczniejszy protest.

Z głębokiem poważaniem
Witold Lubicz.

Uw. Red.: Chętnie drukujemy list powyższy. Godzimy się w zupełności na uwagi Szanownego Autora, podyktowane szlachetnem uczuciem patriotycznym. Wobec tego objawu trudno nam po-

D-r med. Mieczysław Rajs

ordynuje w chorobach wewnętrznych i dziecięcych od godziny 9—11-ej rano i od 4—6-ej po południu, Kościelna 8.

wstrzymać się od wyrażenia radości, iż istnieją u nas ludzie, dla których pewne pojęcia nie są jedyne gazeciarskimi frazesami, lecz świętościami, których nie wolno szargać. Niestety, to, co gdzie indziej jest powszechnie uznaną wartością, u nas może być przedmiotem nieśmacznych wybryków.

TELEGRAMY

Wysocy goście we Lwowie.

Lwów. (BK.) „Gazeta Lwowska“ donosi, że 9 bm. bawił w mieście, w przejeździe na front 2 armji ks. Leopold bawarski; uroczystego przyjęcia nie było. W towarzystwie komendanta miasta gen. Rimla zwiedził miasto i wystawę wojenną, żywo witany przez publiczność. O g. 9 wieczór książę opuścił miasto.

Dnia 10 bm. zatrzymał się na dworcu lwowskim generalissimus turecki Enver pasza, przyjęty przez komendanta miasta, poczem udał się w dalszą podróż dla zwiedzenia wojsk tureckich na froncie wschodnim walczących.

Car bułgarski u ces. Wilhelma

Frankfurt. (BK.) „Frankf. Ztg“ donosi z Berlina: Wizyta cara bułgarskiego u cesarza niemieckiego w głównej kwaterze na wschodzie jest nowym wyrazem ścisłego i silnego przymierza. Przyczyną wizyty nie były zapewne szczególne konkretne kwestje, wymagające natychmiastowego rozwiązania.

Berlin. (BK.) „Nordd. Allg. Ztg“ pisze: Przybycie króla bułgarskiego do głównej kwatery niemieckiej zeszło się z wiadomością o zwycięstwie pod Silistrą. Śmiała, zdecydowana polityka króla poprowadziła chorągwie bułgarskie przez gorące walki do wspaniałych sukcesów. Nowe zwycięstwa czekają sprzymierzone wojska, jak się tego z całą pewnością spodziewamy.

Konferencja państw neutralnych.

Chrystjanja. (BK.) Urzędowo: Jako dalszy ciąg zjazdu ministrów odbytego w Kopenhadze odbędzie się w dn. 19 bm. w Chrystjanji zjazd prezydentów ministrów ministrów spraw zewnętrznych duńskiego, norweskigo i szwedzkiego. Zjazd ma być nowym wyrazem chęci utrzymania lojalnej neutralności i obrony interesów wszystkich państw neutralnych.

Hiszpanja przygotowuje się do pokoju.

Paryż. (BK.) „Temps“ donosi z Lizbony: Dziennik urzędowy ogłosił dekret, ustanawiający komisję celem poezynienia przygotowań do wojny gospodarczej po zawarciu pokoju.

Ameryka w obronie swego handlu.

Waszyngton. (BK.) Telegram iskrowy B. Wolffa: Komisja obu Izb kongresu przyjęła ustawę budżetową ze wszystkimi dodatkami, które dają prezydentowi pełnomocnictwa do zastosowania środków odwetowych przeciw utrudnianiu handlu amerykańskiego.

Asquith na froncie.

Londyn. (BK.) Z angielskiej głównej kwatery donoszą, że prezydent ministrów Asquith bawił przez kilka dni na terenie ofensywy angielskiej.

Strajk kolejowy w Atenach

Ateny. (BK.) Personel kolejowy w Atenach i Pireusie ogłosił strajk powszechny. Żąda on podwyższenia płacy ze względu na panującą drożynę.

Kaplica katolicka w Szabacu.

Belgrad. (BK.) Dn. 8 bm. odbyło się w Szabacu poświęcenie przez kapelana wojskowego rzymsko-kat. kaplicy, przy udziale władz wojskowych. Oficerzy Komendy obwodowej w Szabacu ofiarowali 500 kor. dla uchodźców siedmiogrodzkiech.

Wybuch Etny

Berno. (BK.) Pisma francuskie donoszą z Rzymu o nadzwyczaj gwałtownych wybuchach Etny. Główny krater zawałił się. Prasa włoska nie jeszcze nie pisze o tej katastrofie.

Z ziemi Radomskiej.

+ Z Ostrowca. Przed kilku dniami w korespondencji z Ostrowca donieśliśmy między innymi, że burmistrz tamtejszy p. Bocheński poszedł do kozy za łapownictwo. W sprawie tej dowiadujemy się, że p. Franciszek Józef Bocheński został aresztowany dnia 12 lipca br. Ponieważ śledztwo nie zostało jeszcze ukończone, przeto nie wiadomo, jakie zarzuty władze karne mu stawiają. Faktem jest, że u p. Bocheńskiego znaleziono broń (kilka karabinów wojskowych) i amunicję i to prawdopodobnie jest główną przyczyną aresztowania.

Z KRAJU.

> **Smierć Macocha.** Z Piotrkowa donoszą, że w więzieniu tamtejszem zmarł Macoch, sprawca głośnej zbrodni na Jasnej Górze i pochowany został na tamtejszym cmentarzu. Macoch od dłuższego czasu był chory. Życie więzienne i przygnębienie moralne zrujnowały jego organizm.

> **Szkolnictwo w Piotrkowskim.** Z Piotrkowa donoszą: W ostatnim roku szkolnym pod rządami rosyjskimi, w 128 szkołach, istniejących podówczas na tery-

torjum obecnego obwodu piotrkowskiego, uczęszczało ogółem 9,424 dzieci, z czego 5,415 chłopców i 4,009 dziewcząt. W ostatnim roku szkolnym podwyższono ilość szkół do cyfry, 164, do których uczęszczało 16,117 dzieci, a mianowicie: 8,824 chłopców i 7,193 dziewcząt.

Od września b. r. utworzonych będzie nowych 65 szkół samoistnych, 18 klas nadetatowych, a nadto w samym Piotrkowie reaktywowane będą 3 szkoły cztero-klasowe; tak więc obwód piotrkowski posiadać będzie ogółem 250 szkół publicznych ludowych. W liczbie tej mieści się 12 szkół niemieckich o 13 klasach, utworzonych w kolonjach niemieckich.

W ubiegłym roku szkolnym czynnych było 202 sił nauczycielskich, których liczba powiększoną będzie w bieżącym roku szkolnym do 297. Celem wykształcenia sił nauczycielskich z dniem 1 września utworzone będzie w Piotrkowie rządowe seminarjum. Pewna część uczennic otrzyma stypendja. Dodać należy, że gen.-gubernatorstwo rozpisując konkurs na posady nauczycielskie przy seminarjum, przyznało pierwszeństwo obywatelom Królestwa Polskiego.

Ogłoszenia.

Jadwiga i Marja Grabczewskie z Warszawy proszą p. Wilkoszewską pracującą w księgarni „Błoginy“ w Ekaterynburgu Permska gub., aby tą drogą zechciała je powiadomić o zdrowiu i losie doktora Jana Grzywiskiego jak również dwóch jego córeczek. Panie Grabczewskie od roku żadnych wiadomości nie mają. Prosi się pisma rosyjskie o powtórzenie. 340—1

Józef Rybacki z Gniewoszowa pow. Kozienski poszukuje zięcia swego **Tomasza Wielaszke**, który w roku zeszłym wyjechał z całą rodziną do Rosji i nie daje wiadomości. Ktoby wiedział cośkolwiek o rodzinie Tomasza Wielaszki proszony jest o podanie wiadomości tą samą drogą. Pisma wychodzące w Rosji proszone są o przedrukowanie. 339—1

Fotograficzne zdjęcia poświęcenia krzyża na stokach Cytadeli w dniu 5 sierpnia 1916 roku w pięćdziesiątą drugą rocznicę stracenia pięciu członków Rządu Narodowego—przemowa Rektora Brudzińskiego—do nabycia w Księgarni Powszechnej J. Czapkowskiej, Lubelska 40. 337—

Czytelnia Nowości (Szeroka 7)
oraz

Czytelnia dla młodzieży
otwarte od godz. 12 do 2 przed południem i od 4 do 6 po południu

ZAKŁAD ŚLUSARSKO-MECHANICZNY
Aleksandra ZIELIŃSKIEGO
w Radomiu, ul. Wysoka Nr. 12.

Polca własne wyroby po cenach konkurencyjnych: okucia budowlane drzwi, okien itp. Zakłada wodociąg, kanalizację, pompy i inne roboty wchodzące w zakres ślusarstwa. !Zwracać się bezpośrednio.